

Zdzisław Struzik

Prawo dziecka do nauczania i wychowania

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 145-167

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Zdzisław STRUZIK

PRAWA DZIECKA DO NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Minione dziesięciolecie charakteryzuje bardzo istotna zmiana w traktowaniu rodziny, a szczególnie w podejściu do godności i praw dziecka. Można zauważyć, że reorganizacja modelu rodziny dokonuje się na trzech głównych płaszczyznach.

Pojawia się propozycja życia innego od naturalnego wzoru rodziny, w którym nie ma znaczenia płciowość rodziców, wielodzietność zaś traktowana jest jako zagrożenie dla samorealizacji małżonków. Posiadanie potomstwa przestaje być jednym z zasadniczych celów małżeństwa, przez co ztraca się godność dziecka, a jego miejsce w rodzinie staje się drugorzędne.

Drugi problem to osłabienie lub zaniechanie przez rodzinę jej funkcji wychowawczej i przerzucenie jej na inne instytucje społeczne i państwowe, w tym przedszkola i szkoły. Programy szkolne i rozwojowe stają się coraz bardziej wymagające i czasochłonne, możliwe do realizacji tylko poza rodziną.

Trzecią kwestię stanowi upowszechnienie i upublicznienie środków kontroli urodzeń. Odsuwanie w nieustaloną przyszłość decyzji zrodzenia dzieci sprawia, że struktura rodziny co do wieku rodziców i dzieci staje w sprzeczności z naturalnymi właściwościami prokreacyjnymi organizmu mężczyzny i kobiety.

Żałowanie naturalnej jedności rodziny, która za wszelką cenę chroni dziecko i docenia jego miejsce w społeczeństwie, spowodowane zostało m.in. przez błędy w kwestiach wychowawczych. Taka sytuacja może mieć miejsce tylko w kulturze, w której brakuje zrozumienia dla człowieka, a cała antropologia, cały humanizm kulturowy oderwany zostaje od prawa naturalnego, które zobowiązuje każde pokolenie do zrodzenia nowego życia i jego wychowania.

Szczególnie więc dzisiaj, kiedy przeżywamy kryzys rodziny, kiedy napotykałyśmy coraz więcej problemów wychowawczych, warto i trzeba przypomnieć o 60. rocznicy ustanowienia przez Organizację Narodów Zjednoczonych *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* oraz 25. rocznicy *Karty Praw Rodziny*.

1. Dane historyczne powstania *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*

Pogląd, że rodzina jest pierwszą wspólnotą wychowującą, nie powinien budzić wątpliwości. Równie oczywiste zdają się być prawa dziecka do nauczania i wychowania. Prawa dziecka, od początku obecne w społecznym nauczaniu Kościoła katolickiego, weszły do publicznej debaty zaraz po II wojnie światowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych¹, której działania koncentrują się m.in. wokół obrony praw człowieka², 10 grudnia 1948 roku, uchwaliła *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*. Dokument ten nie porusza co prawda bezpośrednio kwestii praw dziecka, ale ogłoszenie jego zapoczątkowało powszechną dyskusję o warunkach i zasadach służenia dobru i ochronie godności człowieka.

Na ustanowieniu *Deklaracji* zaważyły wydarzenia wojenne, kiedy to generalnie łamano prawa jednostki do życia. Jeszcze na początku XX wieku nie istniała międzynarodowa umowa poruszająca zagadnienie ochrony praw człowieka. Tuż po wojnie, kiedy napływały coraz to nowe informacje o zbrodniach nazistowskich, państwa członkowskie podpisały *Kartę Narodów Zjednoczonych*, która miała „przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka”. Dokument ten jednak ani nie wyszczególniał, o jakie prawa chodzi, ani też nie podawał wskazówek wdrożenia swoich postanowień do polityki międzynarodowej. Dlatego też przy tej okazji ponad 40 organizacji pozarządowych zaapelowało o zwrócenie uwagi na problemy z ich nieprzebrnięciem.

¹ Zob. Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy, red. J. Simonides, Warszawa 2006; ONZ a problemy współczesnego świata, red. A. Wojcieszak, Warszawa 1972; Wkład ONZ w rozwój współczesnych narodów. Materiały z konferencji naukowej WD i NPUW, Warszawa 27-28.10.1995, red. J. Kukułka, J. Popiuk-Rysińska, Warszawa 1997; W. Morawiecki, Narody Zjednoczone. Zamierzenia i rzeczywistość, Warszawa 1967, s. 254.

² Pojęcie „prawa człowieka” używane jest w różnych znaczeniach i kontekstach. *Karta Narodów Zjednoczonych* (główny dokument Organizacji Narodów Zjednoczonych) nie zawiera definicji „praw człowieka”. „W doktrynie prawa międzynarodowego mamy w tym zakresie do czynienia z dwoma trendami: jeden z nich zakłada, że definicji praw człowieka w prawie międzynarodowym nie ma, drugi pomija kwestię definicji, wliczając katalog praw i wolności. Zwięzłej definicji praw człowieka brak też w słownikach i encyklopediach. Przyjmujemy więc, że prawa człowieka to zespół fundamentalnych praw i wolności przysługujących każdemu człowiekowi, odzwierciedlonych w normach prawa międzynarodowego. Normami prawa międzynarodowego są w tym przypadku normy Organizacji Narodów Zjednoczonych” (Wkład ONZ w rozwój współczesnych narodów, dz. cyt., s. 45).

Po niecałym roku funkcjonowania Narody Zjednoczone powołały w obrębie swoich struktur Komisję Praw Człowieka. Jej głównymi zadaniami było: formułowanie zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie praw człowieka, kontrola ich przestrzegania przez państwa, reagowanie na łamanie praw człowieka w różnych krajach oraz udzielanie pomocy doradczej i technicznej w zakresie tworzenia infrastruktury prawno-instytucjonalnej dla ochrony praw człowieka w państwach, które zgłaszają zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc. Zadania te znalazły swoje odzwierciedlenie w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Główną rolę w opracowaniu dokumentu odegrał Kanadyjczyk John Peters Humphrey (wówczas Dyrektor Wydziału Praw Człowieka w Sekretariacie ONZ), René Cassin z Francji, Eleanor Roosevelt (wdowa po byłym prezydencie USA Franklinie Rooseveltcie), Charles Malik z Libanu oraz Peng-chun Chang z Chin. Podstawowym dokumentem roboczym był szkic o objętości 400 stron. Prace nad dokumentem trwały dwa lata. Ostatecznie po 1400 rundach głosowań nad tekstem zatwierdzono tekst dokumentu i przyjęto *Deklarację Praw Człowieka* 10 grudnia 1948 roku.

Dokument stanowił rezolucję³, co oznacza, że był raczej wyrazem woli politycznej państw członkowskich. Nie tworzył prawa międzynarodowego, ale wprowadzał pewne wytyczne, stały model, wokół którego kraje zjednoczone miały formułować własne prawo państwowe. Podczas głosowania nad treścią dokumentu żadne z 58 państw należących ówczesnie do wspólnoty nie sprzeciwiło się rezolucji. Od głosu wstrzymały się Arabia Saudyjska, RPA oraz sześć krajów, w których panował ówczesnie reżim komunistyczny. Polska była jednym z nielicznych krajów, które z uwagi na ustrój polityczny nie głosowała ani „za”, ani „przeciw” *Deklaracji*. Obawy wzbudzało również stanowisko ówczesnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który niechętnie spoglądał na te zapisy *Deklaracji*, które mówiły m.in. o prawie do strajku i organizowania wolnych związków zawodowych. Ostatecznie konsensus osiągnięto dopiero w latach siedemdziesiątych, kiedy to w zamian za własne ustępstwa gospodarcze, uzyskiwano koncesję w dziedzinie praw człowieka.

Niewątpliwym osiągnięciem był fakt, że mimo różnic kulturowych, tradycji religijnych, różnych ustrojów politycznych i modeli społeczno-ekonomicznych w treści dokumentu wyrażono wspólną wizję ochrony człowieka.

³ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* „odegrała istotną rolę w zakresie ochrony praw człowieka, gdyż nie będąc konwencją, a więc nie mając mocy wiążącej strony, stała się ważnym dokumentem prawno-międzynarodowym. Zawiera ona zarówno intencje, jak i zobowiązania państw, choć pozbawione sankcji prawa międzynarodowego” (Wkład ONZ w rozwój współczesnych narodów, dz. cyt., s. 45).

Wynika ona z prawa naturalnego i jako uniwersum powinna być uznawana przez wszystkie narody. „Dokument ten – mówił Jan Paweł II – jest słupem milowym na wielkiej i trudnej drodze rodzaju ludzkiego. Postęp ludzkości musi się mierzyć nie tylko rozwojem nauki i techniki, w czym uwidacznia się wyjątkowa pozycja człowieka w przyrodzie, ale równocześnie, a nawet bardziej jeszcze prymatem wartości duchowych i rozwojem życia moralnego. [...] Droga zaś do tego, droga rzeczywista, droga podstawowa, prowadzi poprzez każdego człowieka, poprzez określenie, uznanie i poszanowanie niezbywalnych praw osób, społeczeństw i narodów”⁴. Do dnia dzisiejszego, mimo iż na kanwie uchwały powstały już dokumenty bardziej szczegółowo i precyzyjnie określające prawa człowieka, to nadal stanowi ona dokument najważniejszy i pierwszy tego rodzaju, przyjęty przez społeczność międzynarodową. Nadal również ma duży udział w upowszechnianiu idei praw człowieka. „Wielu specjalistów uważa, że stała się ona obowiązująca dzięki przekształceniu jej postanowień w zwyczaj międzynarodowy oraz, że spełnia ona w ramach ONZ quasi konstytucyjną rolę w zakresie praw człowieka”⁵. W końcu ma ona wielkie znaczenie moralne⁶. Przetłumaczona na większość języków świata *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* zbiera i porządkuje osiągnięcia i postulaty, według których człowiek walczy o swoją wolność i godność⁷.

Obok tak fundamentalnych kwestii, jak prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby, zniesienie niewolnictwa oraz zakaz torturowania i karania w sposób okrutny i poniżający, w *Deklaracji* omawia się również

⁴ Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*, Przemówienie wygłoszone na XXXIV sesji zgromadzenia ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (2.10.1979), w: Jan Paweł II, NP 1979 II, 2, Poznań 1992, s. 261.

⁵ Wkład ONZ w rozwój współczesnych narodów, dz. cyt., s. 47.

⁶ Por. Z. Resich, *Bilans prac ONZ w dziedzinie praw człowieka*, w: ONZ a problemy współczesnego świata, dz. cyt., s. 78.

⁷ „Rola systemów międzynarodowych sprowadza się zatem do pewnej formy zewnętrznej kontroli nad systemami krajowymi i prób ich ewentualnego korygowania. Ukształtowane w ramach międzynarodowych systemów traktatowych mechanizmy mają z jednej strony umożliwić ludziom dochodzenie ich naruszonych praw w sytuacji, w której krajowe instytucje nie działają prawidłowo – zapewnia to system skarg indywidualnych, z drugiej zaś pozwalają one na regularną ocenę stanu realizacji przestrzegania określonych kategorii praw człowieka – dzięki systemowi sprawozdań (Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy, dz. cyt., s. 314).

kwestię prawa do nauki i wychowania. Mówi o tym artykuł 26. w następującej formie:

1. Każdy człowiek ma prawo do nauki. Nauka jest bezpłatna, przynajmniej na stopniu podstawowym. Nauka podstawowa jest obowiązkowa. Oświata techniczna i zawodowa jest powszechnie dostępna, a studia wyższe są dostępne dla wszystkich na zasadzie równości, w zależności od zalet osobistych.

2. Celem nauczania jest pełny rozwój osobowości ludzkiej i ugruntowanie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności. Krzewi ono zrozumienie, tolerancję i przyjaźń między wszystkimi narodami, grupami rasowymi lub religijnymi; popiera działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do utrzymania pokoju.

3. Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze nauczania, które ma być dane ich dzieciom.

Szczególnie warto podkreślić znaczenie punktu trzeciego, odnoszącego się do roli rodziców, którzy z natury prawa naturalnego mają pierwszeństwo w wyborze nauczania, a przez to i wychowania. Rola rodziny, rodziców w wychowaniu i kształceniu własnych dzieci jest niezastąpiona, i powinna być uzupełniana poprzez instytucje wspomagające: oświatowe, wychowawcze z ramienia państwa i społeczeństwa.

Z prawa do nauki, kształcenia i wychowania wynika pośrednio prawo do udziału w życiu kulturalnym danej społeczności ludzkiej. Kultura stanowi produkt duchowej natury człowieka, ma ona charakter indywidualny i społeczny, staje się własnością wspólną na zasadzie służby, na zasadzie przesłania skierowanego do innych ludzi. Takie przesłanie jest wyrazem talentów i zdolności człowieka. Dlatego też artykuł 27. odnosi się w sposób prawny do gwarancji praw:

1. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw.

2. Każdy człowiek ma prawo do ochrony moralnych i materialnych korzyści wynikających z jakiegokolwiek jego działalności naukowej, literackiej lub artystycznej.

W kwestii nauki i wychowania na arenie międzynarodowej znaczącą rolę odgrywa również organizacja UNESCO (*United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation*), powołana do życia w 1946 roku. Zadania jej polegają m.in. na rozwijaniu szkolnictwa podstawowego, popieraniu rozwoju badań naukowych oraz wspieraniu wymiany kulturowej⁸.

⁸ W. Morawiecki, Narody Zjednoczone. Zamierzenia i rzeczywistość, dz. cyt., s. 254.

Ponieważ blisko 2/5 ludzkości stanowią analfabeci, organizacja koordynuje długofalowe programy, które stawiają sobie za cel m.in. umożliwienie i upowszechnienie nauki z zakresu szkolnictwa podstawowego. Programy te dotyczą przede wszystkim krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki. UNESCO przyczynia się również do rozwoju wiedzy w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych, wydaje publikacje, przydziela nagrody za wybitne osiągnięcia, wspiera kontakty i spotkania międzynarodowych specjalistów.

2. Prawa dziecka realizowane przez ONZ

Od czasu przyjęcia *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* w 1948 roku, podpisano wiele porozumień na rzecz przestrzegania praw człowieka, różnego rodzaju konwencje, traktaty i deklaracje. Również problematyka dziecięca została bardzo szybko podjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Prędko zorientowano się, że stanowi ona bardzo istotny element praw człowieka, ważny i szczególny z wielu względów. Z jednej bowiem strony, to w okresie dzieciństwa kształtuje się i utwierdza nasze człowieczeństwo, z drugiej, dziecko na swoim etapie rozwoju nie jest w stanie samo o siebie zadbać. Nie może samodzielnie analizować, zmieniać i polepszać własnej sytuacji. Z tego też względu organizacje międzynarodowe stanęły na straży nie tylko praw dziecka, ale również ich rodziców, opiekunów i wszystkich instytucji odpowiedzialnych za wychowanie i opiekę nad dzieckiem. W związku z tym w ramach ONZ już na początku jego działalności, a więc w 1946 roku powołano Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom UNICEF (*United Nations Children's Fund*). Organizacja powstała z inicjatywy Polaka dr. Ludwika Reichmana. Głównym celem UNICEF jest zmniejszenie stopy śmiertelności niemowląt i dzieci, pomoc dzieciom w zakresie żywienia, ochrony zdrowia, pracy na rzecz ich dobra oraz rozwijanie oświaty. Instytucja ta wspiera realizację podstawowych potrzeb koniecznych do pełnego rozwijania osobowości. Jednym z działań priorytetowych jest zrównanie praw dziewczynek i chłopców do edukacji.

Według danych UNICEF z 2007 roku ze 120 milionów dzieci, które nie uczęszczają do szkoły podstawowej, większość stanowią dziewczynki. Statystycznie najgorzej wygląda sytuacja w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie do szkoły średniej uczęszcza mniej niż 25 proc. dziewczynek. Z kolei w Azji Południowej i na Bliskim Wschodzie występują największe dysproporcje pomiędzy procentem chłopców a procentem dziewczynek uczęszczających do szkoły. Dla poprawy sytuacji UNICEF zainicjował międzynarodową kampanię, której zadaniem było wyrównanie dysproporcji edukacyjnych dziewcząt

i chłopców na poziomie szkoły podstawowej i średniej. Skutki braku edukacji są dalekosiężne. Często przy prawie całkowitym braku wykształcenia młode dziewczyny, potem kobiety, skłaniają się ku prostytucji, widząc w niej możliwość utrzymania siebie i rodziny. Za tym z kolei idzie problem szybkiego rozprzestrzeniania się HIV i AIDS.

UNICEF często pozostaje jedną z niewielu instytucji, które nie wycofują się z terenów konfliktów zbrojnych, co wynika ze świadomości, że w czasie wojny opieki najbardziej potrzebują właśnie grupy najsłabsze, czyli dzieci. To dla nich odbudowuje się szkoły, stawia tymczasowe baraki czy namioty, sprowadza nauczycieli. Kontynuuje się nauczanie, aby zminimalizować braki w wykształceniu. Ma to również olbrzymie znaczenie psychologiczne, ponieważ pozwala dzieciom oderwać myśli od ciężkich warunków życia i skupić się na czymś pozytywnym. W przekonaniu UNICEF szkoły stają się często jedynym miejscem przywracania dzieciństwa, grupowej terapii psychologicznej po traumatycznych doświadczeniach, poczucia normalności.

W zakresie prawa do nauki problemem wciąż nie rozwiązany jest analfabetyzm. Wykształcenie i wychowanie daje możliwość świadomego, czynnego i pełnego uczestniczenia w życiu świata. Z uwagi na rangę problemu UNESCO co roku organizuje 8 września Dzień Alfabetyzacji, przez co rozpowszechnia się i pogłębia świadomość, jak bardzo braki w dziedzinie czytania i pisania ograniczają wolność i funkcjonowanie człowieka. „Alfabetyzacja jest działalnością o istotnym znaczeniu dla sprawy promocji i godności osoby ludzkiej”⁹.

3. Konwencja o Prawach Dziecka

Organizacja UNESCO miała też duży udział w przyjęciu przez ONZ w 1989 r. *Konwencji o Prawach Dziecka* (30.09.1989 r.). W ramach dokumentu przyznaje się dziecku: prawo do kształtowania własnych poglądów (art. 12.); prawo dostępu do środków przekazu i informacji (art. 17.); uznaje się, że rodzice są odpowiedzialni za wychowanie i rozwój dziecka; w końcu gwarantuje dostęp do szkoły bezpłatnej na poziomie podstawowym i średnim (art. 28). *Konwencja* została podpisana przez 191 państw, przez co stała się najbardziej akceptowanym dokumentem ONZ, a jednocześnie pierwszym zawierającym tak szeroki wykaz praw dziecka. Polska przystąpiła do *Konwencji* jako jedno z pierwszych państw. Wzorem dla dokumentu była *Deklaracja*

⁹ Jan Paweł II, Oświadczenie do UNESCO na Dzień Alfabetyzacji, 7.09.1983, w: Jan Paweł II, NP 1983, VI, 2, Poznań 1999, s. 177.

Praw Dziecka (20.11.1959), która w artykule 7. przyznaje dziecku prawo do nauki (obowiązkowe szkoły) oraz do rozwoju kulturalnego. W myśl prawa międzynarodowego rola deklaracji jest w zasadzie bardzo ograniczona. Stąd od początku traktowano ją raczej jako wstępny etap w pracach nad formułowaniem praw dziecka. Tym niemniej dla indywidualnego ustawodawcy, czyli dla poszczególnych państw, stała się wzorem potrzeb dziecka. Wskazywała jednocześnie zakres problemów, które powinny znaleźć odbicie w regulacjach prawnych¹⁰.

Konwencja Praw Dziecka nie podważała znaczenia *Deklaracji*, choć treść różni się znacznie od *Deklaracji*, przede wszystkim uszczegóławia wiele artykułów. Ustanawia m.in. zasadę, że dziecko ma wrodzone prawo do życia (art. 6) oraz, o ile to możliwe, pozostania po urodzeniu pod opieką swoich rodziców. Rodzice – i, co ważne, oboje – ponoszą odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka (art. 18). Dziecko ma prawo do nauki. Ma ono być realizowane stopniowo i na zasadzie równego dostępu. Dostęp do szkoły podstawowej (art. 28) powinien być powszechny i bezpłatny.

4. Prawo do nauki

Zasady sformułowane w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, w tym prawo do nauki, zostały rozwinięte w niektórych wielostronnych traktatach i konwencjach. Dla Europy jest to *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. Pierwszy protokół dodatkowy do niej stanowi, że „nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki” (art. 2). Zdanie to nie oznacza jednak, że nakłada się na państwa utrzymanie określonego poziomu edukacji; nie zobowiązuje się do zagwarantowania bezpłatnego dostępu do instytucji oświatowych oraz państwa nie podejmują się (według tego zapisu) tworzenia szkół odpowiadających przekonaniom religijnym rodziców. Jak więc widzimy, jeden dokument rodzi potrzebę drugiego, którego zapis byłby coraz to bardziej drobiazgowy.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej kontynuuje ustawodawstwo *Konwencji o Prawach Dziecka* i w artykule 70. ust. 1 postanawia, że: każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa¹¹. Zapewnia się więc każdemu obywatelowi jednolite kształcenie w szkole podstawowej i gimnazjum. W myśl ustawy o systemie oświaty, która reguluje te rozwiązania, również

¹⁰ Szerszy komentarz do dokumentów na temat praw dziecka zawiera: *Konwencja Praw Dziecka*, red. M. Balcerek, Warszawa 1990.

¹¹ M. Lipińska-Rzeszutek, *Prawa i wolność człowieka w edukacji*, Siedlce 2001.

szkolnictwo średnie ma być dostępne i bezpłatne, zróżnicowane pod względem form na ogólne i zawodowe. Regulacjom podlega także ustanowienie sieci szkół publicznych tak, aby droga dziecka do szkoły nie przekraczała 3 km w przypadku uczniów klas I-IV oraz 4 km dla uczniów V-VI szkół podstawowych oraz gimnazjum. W wypadku dłuższej drogi gmina powinna zapewnić uczniom bezpłatny transport. Placówki oświatowe są zobowiązane do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci. W tym celu powinny być prowadzone zajęcia korekcyjno-wyrównawcze dla uczniów mających problemy w nauce oraz inne zajęcia wspomagające. Te same obowiązki przejmuje gmina w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie.

5. Relacje między państwem a rodziną

W kwestii odpowiedzialności za ochronę dzieci istnieje kilka koncepcji¹² odmiennie pojmujących relacje pomiędzy państwem a rodziną. Różnorodność rodzinnych sytuacji i problemów dotyczących rozwoju i wychowania dziecka, pokazuje tylko jak złożonym procesem jest określenie praw dziecka, na które rzecz jasna składają się zobowiązania opiekunów i obowiązki samego dziecka. Jedna z koncepcji przyjmuje, że odpowiedzialność za dzieci należy pozostawić rodzicom, a interwencja z zewnątrz jest pożądana tylko w wyjątkowych sytuacjach. Drugie z rozwiązań uznaje, że w sytuacji zagrożenia dziecka społeczeństwo powinno bardzo szybko interweniować, a więc rozwiązania legislacyjne są w tym wypadku bardzo rozwinięte. Trzecie podejście uznaje obowiązki państwa w zakresie materialnego zabezpieczenia i pomocy społecznej. Czwarta z koncepcji kieruje się prawami dziecka oraz jego szczególnymi potrzebami. Najwięcej kontrowersji i dyskusji na arenie prawa międzynarodowego wzbudza ostatnia z propozycji. Istnieje obawa, że prawa dziecka zostaną przerysowane, ponieważ dzieci nie mogą mieć wystarczającej wiedzy, co jest dla nich dobre i jak najlepiej rozwiązywać własne problemy¹³. Regulacje prawne przyznające dzieciom „prawa” muszą być oparte na wiedzy o obiektywnym dobru całej rodziny. Dziś spotykamy się jednak z tendencją do błędnego odczytywania dobra dziecka i adorowania jednej gru-

¹² A. Trzpił, Bezpieczeństwo i prawa dziecka w okresie transformacji, w: Bezpieczeństwo i prawa człowieka w badaniach naukowych i edukacyjnych, t. II, Bezpieczeństwo i prawa człowieka w edukacji, red. R. Rosa, Siedlce 2005, s. 123.

¹³ „Idealne prawo to takie, według którego uznanie praw dziecka nie zagraża autorytetowi dorosłych, ale również nie zwalnia dzieci z ich obowiązków wobec rodziców, społeczeństwa i siebie nawzajem”. Zob. A. Kwak, A. Mościskiem, Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie, Warszawa 2002, s. 8.

py społecznej na szkodę innej. Przykładem jest tu chociażby ustawodawstwo Wielkiej Brytanii, które umożliwia dziecku ucieczkę z domu lub pozwanie rodziców do sądu, jeżeli tylko w jego oczach działania opiekunów wydają się zbyt kontrolujące i ograniczające jego zachowania i poczynania.

Dziecko jest częścią systemu społecznego. Przede wszystkim jednak współtworzy rodzinę, dlatego wydaje się, że w zachowaniu, postępowaniu i reagowaniu dziecka odbija się to wszystko, co dzieje się wokół niego. Przemiany polityczne i ekonomiczne niewątpliwie mają również wpływ na układy relacji w rodzinie. Kształtowanie się nowych warunków nie zmienia faktu, że rodzina nadal spełnia najważniejszą rolę jako opiekun i wychowawca dziecka, tyle że nie zawsze jest w stanie w pełni zaspokajać jego potrzeby. Mówiąc o realizacji praw dziecka mamy tu na myśli ekonomiczne, socjalne, kulturalne i opiekuńcze możliwości rodziny¹⁴. Zagrożenia materialne i socjalne wydają się być najtrudniejsze do zaspokojenia, i to im prawo państwowe, czy też instytucje zewnętrzne, poświęcają najwięcej uwagi. Wydaje się jednak, że większy problem może sprawiać opieka w zakresie wychowania i edukacji, ponieważ w dużej mierze leży to w indywidualnej gestii rodziny i jest inaczej sprawdzalne, niż na przykład dochód finansowy na dziecko w rodzinie. Funkcja socjalizacyjna, o której rodzice nie mogą zapomnieć, polega na wprowadzaniu dziecka w życie społeczne, na przekazywaniu mu wartości kulturowych, wreszcie na kształtowaniu jego sfery emocjonalnej i duchowej.

6. Teologia praw dziecka

Kościół katolicki poprzez swoje działania broni godności i praw człowieka¹⁵. Termin „prawa człowieka”, mimo iż nie występuje w Piśmie Świętym, jest głęboko biblijny i wynika z faktu stworzenia człowieka w pełni chcianego przez Boga, jako Jego obrazu i podobieństwa (por. Rdz 1,27). W tym kontekście św. Tomasz z Akwinu komentuje: „Stworzenia przychodzą na świat, kiedy klucz miłości otwiera swe ręce”¹⁶. Bóg jest wierny człowiekowi, ale też tej samej wierności wymaga wobec siebie. Największe przykazanie – przykazanie miłości nie musi być zapisem prawniczym, aby było zrozumiałe i stosowane. Prawo miłości, nadrzędne prawo posiada charakter, z którego wynikają wszystkie inne: a więc prawo do życia, prawo do godnego traktowania, prawo do sprawiedliwości, wolności, a pośród nich także prawo do wychowa-

¹⁴ Por. M. Andrzejewski, *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (Dziecko-Rodzina-Państwo)*, Kraków 2003, s. 9-14.

¹⁵ Zob. PT, PP, RH, DiM, LE, KDK12-22, 41.

¹⁶ Św. Tomasz, *In libros sententiarum*, 2, prol.; KKK 293.

nia i nauki. Ze względu na to, że wszyscy ludzie posiadają duszę rozumną, są stworzeni na obraz Boga, są odkupieni przez Chrystusa, mają tę samą godność osoby ludzkiej. Stanowi to podstawę równości wszystkich ludzi. Jakakolwiek dyskryminacja, czy to ze względu na rasę, wyznawaną religię, kulturę, uwarunkowania ekonomiczne czy społeczne, nie może mieć miejsca. Podobnie odmienność płci czy też różnice wiekowe nie mogą stanowić bariery dla realizacji człowieczeństwa.

Dziecko jest osobą i niezależnie od stopnia dojrzałości (czy to dziecko poczęte, czy noworodek, czy uczeń), stanowi wartość samą w sobie. Jest konieczną częścią społeczeństwa, przyszłością świata. Służba dziecku, opieka nad nim, troska o jego godność to specyficzne zadanie Kościoła. Jezus Chrystus postawił dziecko w centrum Królestwa Bożego: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjsć do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie” (Łk 18,6). Te słowa Chrystusa zobowiązują Kościół do poszukiwań i refleksji nad rolą dziecka w historii zbawienia, nad odkrywaniem jego praw, ale również obowiązków dorosłych wobec najmłodszych: „Jest coś takiego w dziecku, co winno się odnaleźć we wszystkich ludziach, jeżeli mają wejść do królestwa niebieskiego. Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czystości” (LdD). Opieka nad dzieckiem to nie tylko obowiązek, ale katecheza dla siebie, jak stawać się dzieckiem Bożym.

Dziecko jest według Jana Pawła II „wiosną życia, zadatkim przyszłości każdej dzisiejszej ziemskiej ojczyzny. Żaden kraj na świecie, żaden system polityczny nie może myśleć o swej przyszłości inaczej, jak tylko poprzez wizję tych nowych pokoleń, które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań i dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej”¹⁷.

Dzieciom należy pomóc wzrastać „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i ludzi” (Łk 2,52). Obowiązek ten, ale i zaszczyt przejmują w pierwszym rzędzie rodzice i prawni opiekunowie, ale również szkoła i instytucje państwowe. Dlaczego służbę dziecku nazywamy zaszczytem? Dziecko – owoc miłości małżonków – wnosi specyficzny wkład w budowanie wspólnoty rodzinnej i uświęcenie rodziców. Jest nośnikiem i pośrednikiem miłości w rodzinie. „Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców, wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC 21). Stąd ochrona godności dziecka, zabezpieczenie jego praw są ważnym czynnikiem porządku społecznego. Troska

¹⁷ Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*, dz. cyt., s. 268.

o dziecko, właśnie ze względu na to, że potrzebuje ono specjalnego wsparcia, że trudno mu stanowić o swoim losie, staje się „pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”¹⁸. „Prawo do...”, ma służyć nie tylko obronie godności i wolności człowieka w jego różnych wymiarach. Prawo jest po to, aby człowiek mógł się rozwijać, stawać bardziej człowiekiem. Pomaga mu w tym przestrzeń jego praw, ponieważ stwarza mu miejsce potrzebne do spełniania jego zadań i powinności. Prymas Tysiąclecia, ks. Stefan Wyszyński mówił: „Jeżeli bowiem te prawa [...] zostałyby człowiekowi odebrane, gdyby on już z nich nie mógł korzystać, wtedy dopełniać się będzie w psychice ludzkiej swoista alienacja osobowości. Człowiek wpadnie w bezwład, zanikać będzie jego inicjatywa myślowa, twórcza, zostanie on wyprany z wszelkich zapędów ideologicznych. Taki człowiek, który nie będzie chciał bronić podstawowych praw, przysługujących jego osobowości, skazany jest na wynaturzenie”¹⁹.

Dziecko musi być wychowywane i musi się kształcić. Musi, ponieważ tylko tak będzie w stanie się rozwijać, a w przyszłości działać dla dobra innych. „W wychowaniu bowiem – mówił papież Jan Paweł II – chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby coraz bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugim», ale także i «dla drugich»²⁰.

Międzynarodowa troska o prawo do wychowania i edukacji wynika ze świadomości, że zadaniem naszym jest ciągle stawanie się, to znaczy nieustanne pogłębianie w sobie obrazu i podobieństwa do Boga. Jediną drogą do realizacji tego zadania jest tu proces wychowawczy. Człowiek, tym bardziej dziecko, musi rozwijać się, wzrastać, a to osiąga jedynie w procesie wychowania i kształcenia. W przeciwnym wypadku, powie kard. Wyszyński: „to już nie jest ten sam człowiek. To jest równanie go w dół: człowiek – zwierzę. Zwierzę konsumpcyjne, wegetujące, aby tylko przetrwać, przeżyć, ukryć się, aby ukryć swoje myśli, swój sposób działania. Może to doprowadzić do sytuacji beznadziejnej, która kończy się Kajfaszowym stwierdzeniem: „Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród”. – Można wyciągnąć

¹⁸ Tamże.

¹⁹ S. Wyszyński, *Życie – światłością...*, Zakończenie rekolekcji dla młodzieży akademickiej, Warszawa 22.03.1975, w: KiPA, t. XLIX, s. 250.

²⁰ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 71.

z tego wnioski w nieskończoność... Człowiek musi się ratować przed alienacją tego rządu, jeśli nie ma przestać być człowiekiem, istotą rozumną i wolną, świadomą swego szczytnego powołania i przeznaczenia²¹.

Wychowanie i kształcenie w myśl tradycji chrześcijańskiej jest procesem, w którym w sposób szczególny rodzi się wzajemna komunია osób (por. LdR 16): wychowawcy i osoby wychowywanej.

7. Podstawowym Podmiotem wychowującym jest Bóg

Bóg jest podstawowym Podmiotem wychowującym. Tę prawdę przekazuje nam papież Jan Paweł II tak w nauczaniu powszechnym, jak i w dokumentach oficjalnych²²: encyklikach, adhortacjach i listach. Szczególnie w katechezach środowych zatytułowanych „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”²³ mamy dokładnie i chronologicznie przedstawione źródło prawa wychowawczego. Tylko Stwórca, Autor życia ludzkiego i nieustanny Opiekun tegoż życia ma naturalne prawo do wychowania i kształtowania swojego dzieła, jakim jest człowiek. To On stworzył człowieka, „ulepił” go z nicości i przeznaczył do życia. Bóg przekazał człowiekowi nakaz jasny i trwały: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się, napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną” (Rdz 1,28).

²¹ S. Wyszyński, *Życie – światłością...*, dz. cyt., s. 250.

²² Oto niektóre z nich: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* – O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1981); List apostolski *Mulieris dignitatem* – O godności i powołaniu kobiety (15.08.1988); Rodzina – źródłem pokoju dla ludzkości – Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju (1.01.1994); Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1994); List do Rodzin (2.02.1994); List do dzieci w Roku Rodziny (13.12.1994); Encyklika *Evangelium vitae* – O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25.03.1995); List do Kobiet (29.06.1995); Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju! – Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju (8.12.1995); Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie – Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1996); List do biskupów niemieckich w sprawie kościelnych poradni rodzinnych (11.01.1998).

²³ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 1999.

Czynić sobie ziemię poddaną, to znaczy nie tylko panować nad prawami natury, w rozumieniu ich ujarzmiania, ale także tworzyć na tej ziemi społeczności ludzkie, odpowiednio zrodzone, wychowywane, kształcone, skierowane na wartości, jakimi człowiek ma żyć, i jakie ma przekazywać z pokolenia na pokolenie.

„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28), było i jest nieustannym poleceniem Boga kierowanym do każdego z rodziców. Polecenie to przyjmuje charakter przekazywanego autorytetu i władzy, mocy stwarzającej i prawa do wychowania. Rodzice otrzymują od Boga mandat wychowawczy i na tej podstawie mają niezbywalne prawo do wychowywania dzieci. Nikt tego prawa już ich nie może pozbawić. Do nich, rodziców, muszą się dostosować wszelkie programy wychowawcze i wszelkie działania wspomagające, płynące od społeczności, w której żyje rodzina.

Bóg w dziele nieustannego odtwarzania życia, do którego zostali zaproszeni rodzice w porządku natury, nie pozostawia swego dzieła bez pomocy. Nieustannie udziela On swojej łaski, która jest niezbędna do tworzenia osobowości nowego człowieka. Jest to nieustający wyraz miłości Bożej. Łaska jest jakby dalszym ciągiem tego dzieła, które zapoczątkowało się w łonie matki miłością Stwórcy i trwa nadal, ponieważ „miłość nigdy się nie kończy” (1Kor 13,8). „Bóg sam bierze najwyższy udział w tworzeniu ludzkiej osobowości w zakresie duchowym, moralnym, ściśle nadprzyrodzonym”²⁴. Bóg dalej tworzy, pozwalając rodzicom i innym pomocniczym podmiotom wychowawczym współuczestniczyć w wielkim dziele tworzenia człowieka. Poza Bogiem wszyscy inni muszą zrozumieć pochodzenie i godność osoby wychowywanej przez Boga. Do tego procesu i tego dzieła powinni się dołączyć, współpracować z nim, ale nigdy nie wolno, żadnemu z tych podmiotów uważać, że to on jest wyłącznym autorem wychowywanego człowieka i że wychowywany człowiek – dziecko – jest w jakimkolwiek zakresie ich własnością.

8. Rodzice są podstawowymi i naturalnymi wychowawcami

Pierwszymi wychowawcami, a więc głównymi propagatorami praw dziecka, są rodzice. Ponieważ „dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu zobowiązani są do wychowania potomstwa i dlatego należy ich uważać za pierwszych i najlepszych wychowawców. Wychowawcze oddziaływanie rodziców jest tak ważne, że trudno je czymkolwiek zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością

²⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 54.

i szacunkiem do Boga i ludzi, która sprzyjałaby spójnemu osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych każdemu społeczeństwu” (DWCH 3).

Praca wychowawcza, mimo iż rozpoczyna się w domu rodzinnym, znajduje swoje uzupełnienie w szeroko rozumianym pojęciu kultury, do której dostępu również nie można dzieciom ograniczać. Zachować godność człowieka to przecież także czynić go bogatym w człowieczeństwo. Pod pojęciem tym należy więc rozumieć nie tylko szczęście rodzinne, ale właśnie obcowanie z pięknem, które człowieka uwzniośla, kieruje jego myśli i działania ku dobru i pięknu. Człowiek jest przecież twórcą, ale i zarazem celem kultury. Ograniczać więc prawo do nauki, nie troszczyć się o powszechny dostęp do dzieł sztuki, nie korzystać czynnie z działań artystycznych, to jak pozbawiać części człowieczeństwa. Z drugiej też strony należy mieć świadomość, że nie każda „kultura” uszlachetnia. Wielokrotnie mamy do czynienia z subkulturą, mniej czy bardziej groźną dla społeczeństwa. Myślą przewodnią w tworzeniu kultury winno być przesłanie: „Ażeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną i samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją”²⁵. Wiedza jest zatem związana z moralnością, powinna być tworzona i przekazywana ze względu na dobro człowieka. Trzeba więc zabiegać o edukację dziecka i tak nią kierować, aby w przyszłości mogła pozostawać w służbie życia²⁶.

9. Karta Praw Rodziny

Wychodząc z założenia, że proces wychowawczy i edukacyjny ma tak olbrzymi wpływ na życie człowieka, powinno się ustawicznie walczyć o prawa dla dzieci żyjących we wszystkich środowiskach. Obok wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, 25 lat temu, 2.10.1983 r. staraniem Stolicy Apostolskiej powstała *Karta Praw Rodziny*. Idea *Karty* zrodziła się w Rzymie w roku 1980 podczas trwającego tam Synodu Biskupów poświęconego tematowi: Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie. W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* papież Jan Paweł II podjął życzenie Synodu i zobowiązał Stolicę Apostolską do opracowania dokumentu (por. FC 46).

Karta Praw Rodziny nie posiada mocy aktu prawa międzynarodowego, niemniej jednak może być uznana za propozycję przedstawioną społeczności międzynarodowej. Została ujęta w formie typowej dla aktów prawa między-

²⁵ Jan Paweł II, W imię przyszłości kultury, dz. cyt., s. 70.

²⁶ Por. tamże, s. 78-79.

narodowego, z użyciem podobnej techniki legislacyjnej. Napisana jest językiem prawniczym. Intencją Stolicy Apostolskiej było wezwanie wszystkich państw i organizacji międzynarodowych do zapewnienia rzeczywistego uznania i przestrzegania praw rodziny i dziecka.

Czym różni się *Karta* od dokumentów międzynarodowych? Przede wszystkim postuluje, aby współcześni prawodawcy uznali podmiotowość rodziny. Zbyt często bowiem mówi się o indywidualizacji praw poszczególnych osób, bez szerokiego spojrzenia na rodzinę jako grupę całościową. Ze strony Kościoła *Karta* stała się wyrazem dążenia do ideału współpracy rodziny i społeczeństwa, a także bezwzględnym minimum, jakim powinno wykazać się państwo ustanawiając prawo. *Karta* poszerza i rozwija rozumienie artykułów, których zapis w dokumentach państwowych był zbyt lapidarny i uogólniony. Dotyczy to również interesującego nas tematu, a więc prawa dziecka do nauczania i wychowania. W artykule 4. *Karty* czytamy, że „dzieci posiadają prawo do troski o pełny rozwój ich osobowości”. Artykuł 5. uznaje rodziców – dawców życia – za pierwszych wychowawców swoich dzieci. Dokument przypomina również o prawie do wychowania dzieci wedle własnej tradycji i wartości religijnych i kulturowych oraz do wyboru szkoły oraz innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci. Prawa rodziców jednoznacznie są tu nadrzędne w stosunku do innych podmiotów zajmujących się edukacją.

Pewnym novum w stosunku do ustaleń międzynarodowych jest kwestia wychowania seksualnego dzieci. Wychowanie w tym zakresie i przy uwzględnieniu wrażliwości człowieka w sferze seksualnej szczególnie powinno leżeć w gestii rodziców. Wielokrotnie jednak szkoła przejmując część uprawnień, nierzadko bez względu na wolę rodziców narzuca własną wizję programów wychowania seksualnego.

„Bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci – pisze Jan Paweł II – pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice. Rodzice mają też w tej dziedzinie pierwsze i podstawowe uprawnienia. Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami. Jeśli zadanie to rodzice z kolei dzielą z innymi ludźmi, a także z instytucjami, na przykład z Kościołem i państwem, to zawiera się w tym prawidłowe odzwierciedlenie zasady pomocniczości. Rodzice nie są w stanie zaspokoić wszystkich zapotrzebowań całościowego procesu wychowawczego, zwłaszcza gdy chodzi o wykształcenie, ale również gdy chodzi o całą szeroką dziedzinę uspołecznienia. [...] Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet ich zlecenie” (LdR 16).

Autorzy *Karty Praw Rodziny* wyszli ze słusznego założenia, że dzieje narodów podążają drogą rodziny. Jeżeli zatem naruszona zostaje harmonia życia

rodzinnego, jeżeli nie respektuje się podstawowych praw dziecka, to skutki takich działań negatywnie odbijają się na płaszczyźnie społecznej. Ponadto *Karta* dużo mocniej niż dokumenty międzynarodowe kładzie nacisk na fakt, że prawo rodziców do wychowania jest przyrodzone, ponieważ to oni dali życie swoim dzieciom. Ten naturalny charakter stosunków między nimi wyraża się w pierwszym rzędzie w atmosferze miłości i szacunku dla Boga i ludzi. Miłość rodziców do dzieci powinna się charakteryzować: czułością, stałością, dobrocią, usłużnością, bezinteresownością i duchem ofiary (por. FC 36). Wspomniana już tu *Deklaracja Praw Dziecka* w zasadzie 6. stwierdza, że „na ile tylko możliwe, (dziecko) powinno wzrastać pod opieką i odpowiedzialnością swoich rodziców”. Większość państw była zmuszona uznać tę szczególną rolę rodziców w początkowym wychowaniu. Jej przestrzeganie pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Równie ważne jest, aby szkoła oraz instytucje ją wspomagające współpracowały z rodzicami tak, aby dziecko rozwijało się prawidłowo. W zwięzłej formule *Deklaracji Praw Dziecka* dość ogólnikowo potraktowano duchowy rozwój dziecka, który wydaje się być jednym z zagadnień centralnych. Wychowanie duchowe powinno być zgodne „z przynależnością religijną dziecka, z ukierunkowaniem swobodnie wybranym przez jego rodziców i z dobrze pojętymi zasadami wolności sumienia, do której młody człowiek powinien być przygotowany i kształtowany podczas całego dzieciństwa i młodości. Jest rzeczą normalną, że Kościół powinien mieć prawo realizowania swych własnych zobowiązań w tym zakresie”²⁷.

10. Realizacja *Deklaracji* w Polsce

Nowe problemy społeczno-kulturowe, z jakimi obecnie spotykają się dzieci i młodzież, sprawiają, że wezwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych o pilne i efektywne działania na rzecz ochrony praw dziecka pozostaje wciąż aktualne. Powszechny pogląd, jakoby jedynie dorośli mogli w pełni sprawiedliwie decydować o losach dziecka i przyznawanych im prawach, staje się często deklaracją i nie jest realizowany.

W ramach struktur Organizacji Narodów Zjednoczonych powołano jednostkę, która na podstawie szczegółowego raportu rządowego ocenia stan przestrzegania praw człowieka, w tym dziecka. W Polsce procedurę tę uru-

²⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do dziennikarzy europejskich (Watykan 13.01.1979), w: Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II, oprac. C. Drażek, J. Kawecki, Kraków 1985, s. 92.

chomiono 14.04.2008 r. W ustawodawstwie polskim prawom dziecka poświęca się 72 art. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*:

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.

2. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych.

3. W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.

4. Ustawa określa kompetencje i sposób powoływania Rzecznika Praw Dziecka.

Nad realizacją praw człowieka – dziecka w Polsce czuwają specjalnie powołane do tego celu organy: Parlament, a w nim Sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, do której kompetencji należy ochrona prawa i praworządności; Trybunał Konstytucyjny, który czuwa m.in. nad zgodnością prawa z przepisami i umowami międzynarodowymi, Naczelny Sąd Administracyjny (sądownictwo administracyjne), sądy powszechne, Sąd Najwyższy. Od dnia 6.01.2000 roku obowiązuje nas *Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka*²⁸, w myśl której Rzecznik stoi na straży praw dziecka, monitoruje działalność instytucji działających na rzecz dziecka i rodziny, występuje z inicjatywami, które bronią godności dziecka, jest adresatem skarg związanych z funkcjonowaniem tejże instytucji.

Mimo tak oczywistych zapisów konstytucyjnych i deklaracji nadal łamane są prawa dziecka w następujących obszarach: prawo dziecka do godnych warunków socjalnych; do życia w rodzinie; do ochrony przed okrucieństwem; do ochrony zdrowia; do korzystania z nauki i kultury. Najbardziej kompetentnie i skutecznie realizowane są działania na poziomie organizacji międzynarodowych, pozarządowych, samorządowych, a także przez wolontariat i wspólnoty parafialne.

Działania na najszerszą skalę podejmuje wspomniany już UNICEF, który obok działań pomocowych na rzecz dzieci – ofiar wojen, klęsk żywiołowych i katastrof, realizuje przede wszystkim długofalowe programy skierowane na poprawę sytuacji dzieci w krajach rozwijających się. W ponad 160 krajach świata pracownicy i wolontariusze UNICEF troszczą się o zdrowie i wykształcenie dzieci. Fundusz domaga się respektowania praw wszystkich dzieci, mobilizując światową społeczność wokół takich problemów, jak przemoc w rodzinie, adopcja, praca dzieci, wykorzystywanie seksualne. Partnerami

²⁸ Dz.U. Nr 6, poz. 69.

UNICEF są instytucje państwowe, władze samorządowe, parlament, organizacje pozarządowe, uczelnie. Poprzez przygotowanie szkoleń, konkursów, publikacji, ulotek i plakatów, we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, środkami masowego przekazu oraz organizacjami pozarządowymi, Polski Komitet UNICEF upowszechnia zapisy *Konwencji o Prawach Dziecka* w szerokich kręgach społeczeństwa: wśród nauczycieli, rodziców, przedstawicieli prawa, a także wśród dzieci i młodzieży. Ważnym partnerem Fundacji w upowszechnianiu praw dziecka w Polsce są szkoły imienia UNICEF. Edukacyjny program tych placówek poszerzony został o zagadnienia z kręgu różnorodności kulturowej dzieci z całego świata. Szczególną uwagę zwraca się tu na wychowanie w duchu solidarności i zrozumienia dla problemów dzieci borykających się m.in. z trudnościami swej niepełnosprawności oraz dzieci żyjących w innych warunkach, innej kulturze. Mamy takie szkoły w Bełchatowie, Lewiczynie, Malborku, Obornikach, Słupsku i Warszawie. Od 1994 roku prowadzona jest kampania edukacyjna dla szkół w całej Polsce „Jeden, wspólny świat”, która przybliży polskim dzieciom problemy ich rówieśników w innych krajach oraz zachęca do aktywnej postawy wobec wyzwań współczesnego świata. Dzięki ścisłej współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym co roku organizowane są analizy dotyczące różnych dziedzin życia dzieci w Polsce. Wyniki tych badań oraz raporty dotyczące sytuacji dzieci w Polsce i na świecie prezentowane są szerokiej opinii publicznej. Polski Komitet UNICEF inicjuje i wspiera wydawanie publikacji dotyczących sytuacji dzieci w Polsce. Od 1992 roku Polski Komitet UNICEF włączył się aktywnie do światowej kampanii promującej karmienie piersią oraz do realizacji idei WHO/UNICEF Szpital Przyjazny Dziecku. Ich celem jest tworzenie warunków sprzyjających rozpoczęciu karmienia piersią w szpitalu, przeciwdziałania agresywnej reklamie odżywek dla niemowląt. Polski Komitet UNICEF wydaje plakaty, broszury i ulotki zachęcające do karmienia niemowląt wyłącznie piersią do szóstego miesiąca życia. Od szeregu lat Polski Komitet UNICEF prowadzi kampanię „Z otwartym sercem”, której celem jest gromadzenie funduszy na realizację programów pomocy dzieciom na całym świecie. Organizuje się aukcje, koncerty, imprezy charytatywne, kampanie wysyłkowe. Dzięki tej akcji setki dzieci niepełnosprawnych w Polsce i na świecie otrzymało pomoc. W czasie powodzi 1997 roku PK UNICEF organizował wsparcie dla ofiar kataklizmu – wiele szkół otrzymało pomoce szkolne, szpitalom przekazano antybiotyki, materiały opatrunkowe i higieniczne, szczepionki przeciwżółtaczce.

Zadanie ochrony praw dziecka realizuje się również poprzez wspieranie i rozwijanie talentów i zainteresowań dzieci. W związku z tym organizuje się

konkursy plastyczne i literackie, quizy z różnych dziedzin wiedzy. Wielkie zadanie spoczywa tu na organizacjach pozarządowych.

Podobnie inicjatywy na szeroką skalę podejmują i inne organizacje: Amnesty International (od 1990 działa Stowarzyszenie Amnesty International z siedzibą w Gdańsku) oraz powołany w 1982 Komitet Helsiński, od 1988 członek Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka.

Na poziomie lokalnych społeczności wiele inicjatyw odbywa się zwykle dzięki zaangażowaniu Kościoła. Różnorodność wspólnot parafialnych ułatwia zachowanie lub odnalezienie chrześcijańskiej tożsamości w sprawach dotyczących wiary oraz praktyki życia chrześcijańskiego, co ściśle wiąże się z rozpoznawaniem talentów i zdolności dzieci²⁹. To na płaszczyźnie Kościoła przestrzeganie i obrona praw dziecka odnajduje swoje szczególne uzasadnienie, ponieważ jest jednym z aspektów ochrony godności człowieka. Parafia jako wielka rodzina Boża jest w tym względzie szczególnie uprzywilejowana, a jednocześnie zobligowana do niesienia pomocy bliźnim. Parafia bowiem „dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszechspajając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny” (DA 10).

W odpowiedzi na to wezwanie powstają m.in. poradnie parafialne czy centra pomocy rodzinie. Jedno z nich, Centrum Służby Rodzinie, jest organizacją prowadzącą działalność pożytku publicznego. Powołane zostało do życia w 1998 r. przez arcybiskupa łódzkiego, Władysława Ziółka. Zadaniem Centrum jest udzielanie pomocy osobom i rodzinom w tworzeniu godnych warunków życia i rozwoju, promocja rodziny oraz udzielanie wsparcia w sytuacjach kryzysowych rodzinom i osobom, które nie mogą samodzielnie przezwyciężyć swych trudności życiowych.

Centrum prowadzi m.in. Dom Samotnej Matki, Archidiecezjalny Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, poradnictwo specjalistyczne, Szkołę Rodzicielstwa im. profesora Włodzimierza Fijałkowskiego, Ośrodek Edukacji Społecznej, Fundusz Ochrony Macierzyństwa im. Stanisławy Leszczyńskiej.

Z prawnego punktu widzenia sytuacja dziecka w Polsce jest lepsza niż w wielu innych krajach. Mimo iż uregulowania prawne dostosowywane są

²⁹ Jan Paweł II, *Potrzebna jest bardziej obecność duchowa niż technika apostołska* (18.03.1982), w: Jan Paweł II, *NP 1982, V, 1*, Poznań 1993, s. 391.

do obowiązujących w Europie Zachodniej, to nie wszystkie przekładają się na praktykę codziennego życia. Bez względu bowiem na tworzone dokumenty i deklaracje realizacja praw dziecka zawsze pozostaje uwarunkowana sytuacją kulturową, religijną, materialną rodziny, a także środowiskiem, w którym żyje. Problemy, które dotknęły polskie społeczeństwo okresu transformacji, w tym głównie trudne warunki materialne, szczególnie dotkliwie wpłynęły na dzieci. Bezrobocie³⁰, które przybrało charakter masowy i w większości przypadków długotrwały, destrukcyjnie oddziałuje na wychowanie i kształcenie. Bezrobotni rodzice nie są w stanie zapewnić dziecku dostępu do szkół i takich kierunków studiów, które rozwijałyby talenty i zainteresowania ich dzieci, nie wspominając już o ograniczonym dostępie do literatury czy nawet, wydawałoby się tak oczywistych miejsc kulturotwórczych, jak teatr, koncert, wystawa. Mimo zdolności i chęci stwarza to często bariery niemożliwe do pokonania dla młodzieży wywodzącej się z rodzin ubogich³¹. Nie mając szans na pomoc rodziców w kwestii korepetycji czy wyjazdu do szkoły w innej miejscowości, młodzież podejmuje naukę w zawodach najłatwiej dostępnych, ale też bardziej narażonych na bezrobocie. Rozwojowi psychofizycznemu, jak też postępowi edukacyjnym w trakcie studiów nie pomaga również praca zarobkowa.

W raporcie³² za rok 2007 Rzecznik Praw Dziecka dostrzega, że mimo zagwarantowania prawa do nauki, nie wszędzie w Polsce zapewnią się dzieciom równe szanse edukacyjne. Wiele do życzenia pozostawia również kształcenie specjalne dla dzieci przewlekle chorych. Mimo iż we wszystkich dokumentach odnoszących się do dziecka to rodzice uznawani są za pierwszych wychowawców, nadal zbyt mało uwagi poświęca się stworzeniu takich warunków życia w państwie, aby rodzina własną pracą mogła się utrzymać i aby świadczenia socjalne konieczne były tylko dla minimalnej grupy społecznej. Obecnie ponad 2 mln dzieci wychowuje się w skrajnym ubóstwie. Kolejny problem, z jakim nie radzi sobie polskie społeczeństwo, to domy dziecka, w których wychowuje się ponad 80 tys. dzieci. Trzecia ich część przebywa tam z powodu biedy. Polacy coraz bardziej uświadamiają sobie dobro wynikające z adopcji czy zakładania rodzinnych domów dziecka. Jednak

³⁰ Zob. R. Czyszkiewicz, Kręgi bezrobocia. Socjologiczna analiza dokumentu urzędowego, jako źródło wiedzy o bezrobotnym i bezrobociu, Szczecin 2004.

³¹ Na różnice w wykształceniu pomiędzy młodzieżą z rodzin zamożnych i ubogich zwraca uwagę A. Trzpił, Bezpieczeństwo i prawa dziecka w okresie transformacji, dz. cyt., s. 130-133.

³² Raport i wszelkie dane statystyczne dostępne są na stronie internetowej Rzecznika Praw Dziecka: www.brpd.gov.pl

z uwagi na utrudnioną procedurę adopcyjną oraz niewielką w stosunku do potrzeb pomoc materialną pozostają one minimalnie wykorzystane. Stąd wielu dzieciom nie zapewnia się ciepła rodzinnego, a co za tym idzie, właściwego kształtowania emocjonalnego. Wciąż mamy tzw. dzieci ulicy, które wychowuje podwórko nie z powodu ich osierocenia, ale braku zainteresowania ze strony rodziców. Według szacunkowych danych może to być grupa nawet 400 tysięcy dzieci. Działalność placówek wychowania pozaszkolnego została poważnie ograniczona ze względu na wprowadzenie w oświacie programu oszczędnościowego. Wiele placówek zlikwidowano, pozostałe musiały ograniczyć i zmodyfikować swoją ofertę programową.

W Raporcie o sytuacji polskich rodzin³³ dzieci i młodzież potraktowane zostały ze szczególną uwagą, ponieważ będąc przyszłością narodu podatne są na szereg zagrożeń. Wśród nich wymienia się na pierwszym miejscu brak zainteresowania ze strony rodziców, propagowanie konsumpcyjnego stylu życia, upadek autorytetu szkoły, rodziny patologiczne, słaba oferta spędzania wolnego czasu. Już 10 lat temu uznano, że najważniejsze wskazania dla polityki prorodzinnej to podniesienie autorytetu rodziny, tworzenie kultury pozytywnych wzorów, podnoszenie świadomości i wiedzy rodziców o wychowaniu młodych, współpraca szkoły z rodzicami, rozwój rodzinnych domów dziecka oraz wspomaganie poradnictwa. Wnioski z raportu potwierdzają tylko, jak wiele dziecięcych problemów wynika z błędów wychowawczych.

Podsumowanie

Rocznice uchwalenia *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* oraz *Karty Praw Rodziny* stwarzają okazję do pogłębienia refleksji na temat sytuacji i problemów dzieci na świecie. Ilość powstałych dokumentów, toczonych dyskusji, organizowanych konferencji i paneli uzmysławia, że wiele państw zabiega o poprawę życia dziecka. Jednocześnie budzi wielką trwogę fakt, że ochrona życia dziecka oraz jego prawa do wychowania i nauczania nie wszędzie jeszcze są oczywiste.

Prawa dziecka jednoznacznie wpisują się w prawa człowieka. Dyskusje na ten temat pobudzają powszechną świadomość, że jeżeli zlekceważymy potrzeby dziecka, zaprzeczymy naszej przyszłości. *Karta Praw Rodziny* zdaje się być tu uściśleniem dokumentów powstałych na kanwie prawa międzynarodowego. Stanowi ona bowiem uzupełnienie i przypomnienie o ducho-

³³ Pełnomocnik Rządu do spraw Rodziny, Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1998.

wych potrzebach dziecka oraz jego związku z rodzicami. *Karta Praw Rodziny* umieszcza prawa dziecka w odpowiednim kontekście moralnym i religijnym. Mimo, iż wszystkie dokumenty międzynarodowe mówią już o prawie do nauki oraz wychowania przez rodziców, istnieje potrzeba, aby nie rozpatrywać praw dziecka poza rodziną, ale w jej obrębie. Szczęście rodziny to przecież dobro dziecka i odwrotnie, szczęście dziecka prowadzi do szczęśliwych rodzin. Problemy dzieci często uwarunkowane są patologią rodziny, niskim poziomem warunków socjalnych czy też brakiem miłości i odpowiedzialności za dziecko ze strony rodziców.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz *Karta Praw Rodziny* dają pełne podstawy, aby państwo, wszystkie uprawnione instytucje społeczne i wychowawcze oraz rodzina zaczęły nieustannie pogłębiać zagadnienia związane z prawem dziecka do nauki i wychowania.

Fr Zdzisław Struzik: The rights of a child to teaching and education

On the 60th anniversary of the *Universal Declaration of Human Rights* and the 25th anniversary of the foundation of the *Family Rights Charter*.

The anniversaries of the foundation of the *Universal Declaration of Human Rights* and the *Family Rights Charter* give an opportunity to a deeper reflection on the situation of children throughout the world, especially on the problem of the protection of their life and right to education and teaching. The rights of the child should not be considered separately from the family but within the family. The role of the family in the education and teaching of their own children is irreplaceable and ought to be complemented by educational institutions. The *Universal Declaration of Human Rights* and the *Family Rights Charter* give grounds for the family and institutions which support the family in its educational tasks to deepen the knowledge and understanding of the issues related to children's right to teaching and education.